

1 W.O. (4280) 4280

Prziaka Tarnopolska. Nr. Julia 18. 11118.

Woj. Tarnopolskie pow. Skat. urz. Okr.
 Zarządca arestowany dnia 8. I. 1932.
 Był to niedziela ponury ~~po~~ mglisty
 dzień, przyszło domić do domu dwóch
 moich kolegów i ja, czuliśmy
 rozmarzać o upatku naszej Ojczyzny
 że nie można pójść ani do T. S. L.
 ani do Świdnicy, Turysku Stareckiego
 i tak radziłyśmy se trochę usiedzieć
 w granicy, i wtem czasie podszed-
 liśmy do okna i odromitem
 si ranki. Patasz i dzień gęsty
 grupa z karabinami i w mundurach
 Państw. mundurach u sztanerach
 czerwone guzikki u polubkach
 czerwone otoki. Armiem do kolojic
 skichata Okapca zabaci perono
 i dymu arestowaci kolego
 wysłano i zastopy i poling

do domu. Ja wyszedłem z Łacurym
 że teraz nasze ukraińce już na
 podwórzu że nie byłoby uciekać
 i jeden podchodzi domem i
 mówi że bym się zwrócił i niech
 mi powiedzie gdzie i czytnela co
 za bracia i przychodzą z nimi
 do Litki ale przybiegła matka
 i bratowa i nie do puścili do
 Litki. I wtedy mię zabrali do
 wiejskiej kancelarii i zaczęli mi
 pytać gdzie jest bracia co zabrali
 z drugiej kolumny granicznej szowik.
 i nie mi nie dawali i wtedy
 zaczęli z ciągnąć wszystkich chłopaków
 którzy należeli do 2. i 3. strzeleckiej
 I zaczęli pytać o braci o braci
 strzelecką którą samą za braci
 jednej nocy ale przy kawaleriach
 że nie było poruwać do uyciągnięcia
 Litki.

i pogubili wszystkie ³frony ~~zajęte~~
Ona 14/E 39. wywieśli mię do więzienia
miasta Skatjat. Zaprowadził mię
dwóch ~~mo~~ niemy, sowieckich i
na ganił mi w ręku do więzienia
gdę w ścieżce na sąsiedztwo
to ~~ca~~rytem dwóch mężczyzn
i u ścieżce na ~~tu~~sku
obaj mężczyźni za nas nie
i jeden podchodząc do mnie
i pyta mnie się skatjat.
a ja pytałem co on za jeden
czy nie jakiś ~~ni~~ cel ~~sup~~ por-
wiedziost że on jest ~~Storosto~~
Tarnowa i ~~za~~ cęł mi
mnie jak się z nimi obchodzą
i ~~re~~portery rary ~~ci~~org wnoy
nasłectwo ~~re~~lysię nie nie
przyjmował. ~~pi~~erurej ~~no~~cy
wotają mi ~~na~~ śledstwa i rary
nają mi ~~g~~noic ~~re~~lyse ~~pro~~wy.
mówi

Przesłat mój wodowód i zacięty.
 i zacięty mi pytać dogiękłych ja
 ongoniacych nakieate i dlaczege
 ja na leziatem do zwiastku
 Strzeleckiego nato onu
 od powie dnieciem ze tamni wolę
 było kiedy. była Polska.
 i powie dnieciem ze ~~on~~ uwas
 teri ~~był~~ jest stritok wawnytuw
 a onu mie wtedy uderzył
 w ~~szk~~ i wtedy mi maw
 ty polsko iwinia i sukhoj tyru.
 ty w re dnieciu so cieszoko
 so suru i zaryzasię pytać gdzie
 koralliny zwiastku strzeleckiego
 i a mu nie ja. Odpowie.
 dnieciem mu ze ukruinice zdrył
 i on zacięty przeklinać i zawolat
 notnie na skaralinem i rabratni
 na celę. ~~ta~~ drugę noc zis skara
 linach jiz mi nie nie mówit.

Na drugą noc wywołują mnie
na śledztwo i zaczęły się pytać
wiele razy chodzi do sowieckiego
sośoru. O jak nie zdarzenie to
rozstrzelamy i mnie w twarz.
Wielkim murawit. przez drzwi
z drugiego pokoju wchodzi drugi
ekwondista i pyta go co nic chce
mówić, teraz już się dźwierają
i poszedł do mnie i mówi słownie
czy łechcia mówić, to co myślisz, pytam
a ja mu odpowiadając że
ja nie mam co mówić oprócz
w twarz. i mówi teraz łechcia
mówić i poszedł. przynosi, przynosi
bleszczak i sydła i igły dratwy
i mówi teraz łechcia mówić
i pytam. czy łechcia mówić a ja
odpowiedział. że nie mam
co mówić w tedy mówi do mnie
niebym z rucot narynarkę

z nacitem marynarke mow
 z nacaj luty z nacitem luty
 z nacaj spodnie zacraTem
 z nacaj spodnie w tedy maw
 ze nie poteba i maw ulberaf
 i mie kopniaka w plecy.
 Znowolat notnierra zelymie za
 pro wadit na cele puzsedowa
 na cele i rozbraTem sie patory
 Tem sie, i zacryna sie mie
 Starosta Goutirski z farmawa
 pytat jakico z zacraTem za
 sy nie znu puzchodzi i watanie
 na sledxtwo zebraTem sie i rapu
 wadit mie notnierr na ratę
 sledceg i sledawatel maw zelymie
 siacolat u siadtem i z maw
 zacrynasie pytac spocraTem
 tesowu, i nie mu z tego nie
 wychodzi ponuat. Ten papier
 co nisat i zacraTem co

pisac. Gdy napisat na nowo
 to wtedy mawia z naszym
 podpisat mawia sasi przegrytem
 z naszymi wiekami sie to jest

do tenc na pisarstwo ~~to~~ zaga
 przyrac sieang linijki grusioit
 ja nie oie mawie noie patry
 opusciit drugo i skawicryt
 crytac i mowicelym sie
 podpisat aja wtedy mawie
 ze sie nie podpisasz sto nie
 obno napisano xow wie
 znowu w twarz i odpro
 wadziit na celę

● gdy znowu zary piodeu
 znowo mię budzi. na slobadur
 i tak piecnowy na noc.
 i tak od dwóch do pięciu
 razy przez dwa tygodnie
 z 24/39 przy wicid do
 Gornopola

~~W~~ Towierem na przecho
 dnia celę w tedy woli w reutry
 do naga i pabeł od spodu
 zabrali igły nici tyłoci teri
 zabrali kienbył w kienoniach
 no od piereli wnyrko tylko
 zostawili lilię i ułwanie
 i zaczę mię prowadzić na
 celę ~~to~~ przez korytarz
 wcię lięgę ogdy z przeciwną
 strony ktoś nadziedł to mię
 stawili w ką i u ręką przgry-
 mywał na głowę zely m nie skrył
 głowę i nie zobaczył kogo pro-
 wadzą słowem do wstępi.
 Gdy w prowadził mię na sołtę
 żarą umorytem jakidundieru
 lu oni ogoly mię w prowadził
 na celę to co narył się bym
 nie miał coś się skryje m.
 Switei.

W środku moją obchożył się
 na okato i w pierwszem czasie
 puzają się czy wraam co zapalić
 miatom troszkę ty korien
 do. Teu karidem papierosa i
 ni w tedy indurij ze by
 w sysey nie pobit na raa no
 żeby je olen papieros ma dricisido
 i w tedy pytają się co stychoc na
 swiecie czy broda awerła jo
 cosz stoła spolsky tłumają. czy.
~~je~~ je szere i stnieje. powiedziatom
 je szere jest je szere watec
 w temu czasie przy nie siw
 herbate na kolodje na kaidogo
 1/2 litry herbaty. chleb
 wydawali rano to jo r mikt chleba
 nie miat bogracaty obici.
 z jadł chleba dawalipro 600gr.
 na objed 1/2 l zupy takiej za todes
 ze jedna kupa. drugie kupy
 garita.

Maceli nie mozna bylo w dzien
 spaz a ni rarem chodnie pocelw-
 za pare dni wotaja mie i ostnygli
 w tozy i prawi co drugi dzien
 naceli reurija w ryzitkach
 nas spenozia w jedger kat
 i macisiz nos lenera do naga
 i karidego z osolow reuriduja
 spnagoki odzu stui abrywoli
 guotiki blaranne.

I jokie zmuradutki prycyutka
 tou ryzitko zatirani piecniej
 zauwatali miq zrobili zobjecie
 i odciiski palca no piecio.

blaukytach gdy zachorowatem
 w tych. Brudach na rzy inie
 mogtem sie do prawi skohisty
 abył tabilekaj to ou sie nie
 rozumiat, na orzath da
 wat jakis kroyie ~~at~~ ale Tonio
 nic po mogato tk mer try morderky

1881
Gdy zaczęło mię go rzej boleć to 4280

ja zaczęły być do chwili że nie dawało
miżurnemu na korytarze spokoju
cały dzień i wtedy przyjechał

lekarz był to lekarz z Tomarowa
lekarz, lin który, p. rocouat w
wewnętrznej ambulatoir.

i powie diał że jest to za woda
specjalisty Czarnego: a ja jęsi
na oko na piec krotkufu
na cienie cztowicka w cionie
ubruiid' niwui ośiat. na drugi
dzien przy szedł specjalista
oczny i zawatals miżna do
ambulatoirum opotrzy,

oko i męwi że z okie korutka
sprawa i miema w wiadom
lekarstwa i że tabela do szpit
ta i zaprowadzi miż na witolke
wewnętrzny i zastateu tam
niżem chorych był jędem siemiat
z Tomarowa

Kawrocki Marjan ktorego
 zabrali z domu kiedy powrucił
 z wojny gdyż został 54 r.
 to zachorował na chorobę
 chorego zabrali ~~z domu~~ do więzienia
 i w więzieniu do tego za cho-
 rował na zapalenie stawów
 i wtedy to chore wyprosił na
 3 dni do miasta do szpitalu
 na operacji oka. Gdym leżał
 w szpitalu po operacji okazało
 to miate oko oko zadrgne
 a owuch milicjantów siedzących
 w drzwiach i pilnowaliśmy
 nie wstąpić i nie rozmawiać
 z celownikami w drzwiach
 drzwiach zabrali mi na szpitalu
 więzienną i tam ~~był~~ zastawili
 swego kuryna ktorego przy-
 nusił na to samą rolę kiedy ja
 byłem w szpitalu na operacji.

Także był w wojnowy z fajgo rde
 muszt poznat dopuki nie zagostał
 do nie dwa tygodnie leżał
 na celi chary na szpitalu - stawać
 że nie muszt się ruszyć że go
 koleżki na kiel. nosili ze sobą
 z otwartą a z dopiero po dwóch
 tygodniach go wzięli na szpitalu
 gdy w pow. muszt secpitalka
 to ona saki było 80 mierzyn
 że jak się potoczyli spoc. to się kładła
 4 mędy i na komędę się przyswalała
 a na wzrok się potoczył to nie było
 mowy. Wszę takie były gębie
 siomacat to w szę dsil z melar
 tak ze i napodłody były ~~tak~~ fdk
 się męczyłem 14 miesięcy na
 jednej celi. Wody dawali i wiada
 na 80 ludzi to było da mysia
 i dlopiedo i my męczył. Gdy
 się było ~~to~~ Bona narodziła
 to na wigile jakby wrypy i mdły

za castli smy kotę dowaci ton 230
 casty chciw ~~zawazi~~ na Boie naradach
 nicolabjeie. w dniu 20 XI / 1950
 wywizil woz do charkowa w drodze
 do charkowa dowalimam
 chleb i sledo i wozbro
 wady na obicel abonadum
 dni w charkowie nastaczi
 trzy mali nas 2 dni i nie dali nic
 jesc az na drugi dzien wieczorem
 przywiezli sakty i kary dali 10 z
 Tyzski Tak zymocer Emreka
 wondrarinili i w nocy zabrali
 pociagu do wiszicnia i tertok.
 ciasno bylo zimno marny i bylo.
 ruszyo jesc dawali dwa rury date
 rupy i 600 gr. chleba i nic sto
 chio nego crajo rupy 1/2 l. zctworzono
 wynierli na arub wierli z tyzome
 w wago natok zimno ze zebami
 chtopu sieki ajie nastkoini stopu
 chleba i sledo sie abafnie inde
 bylo co koma umwili

A prowierka kilkavary chieute
 w rystkich wscodcu kęT wogom
 a. kilka notnicny pnegl diwiani
 wogom i skawalinami i r psalud.
 Gdy pny wierlimas na uwal imooy
 niegu w kalana wysadki nas
 do barakow z lwonoych
 trzy mali trzy dni a sibirioj
 Tagra iwodel i dali 3 dni kwe
 rautauy tydziei i zabralimao
 do imiericia obiewa na opiat
 mowicie wywarę obiad zmyszto
 potudnie przywierlimoai na
 dwuch i sledo i karali 100 maces
 wypracowac ocetowick niemny
 siekingi dogoty godnieie mruw 30
 stopni to jesse bylo cieple a puinief
 nacęty sie mruy 220 20 do 50 ^{stopni}
 Tochodek iliny na milirabiz 24 chi
 13 kilometraiu od. Bonaku tak
 ze w cerach cionnato a kowajo
 wcia kmyreli i wiazu popychali.

chory nie chory to nie czytali że chry
 nie było komu mówić na kogo
 w rękach to nieprawda! Ei
 w las i lili wieś chcieli
 w dwie rękach z tego du i nie
 x wal mieli solnicy
 ehor lekarski chcieli zwinie
 tonacielnik wyprokist
 noirobuty. gdy ciy zrodziny
 z zwinie mi to gōr nie took
 przedli dojracy kto nie
 mujt paco was to darszeli
 300 gr chłoba i 1/2 cyfry
 i radzali do kosciele
 i lili z pacy zywali zrodziny
 iwinie zrodziny kosciele.
 i tak na kosciele zwinie
 w 1981 r. wyjechali na cyfr
 do matki i stry moweli. 100
 i kto wnetz wam darsze mōd
 100 kosciele Palokiel
 Piliakka Franconzels.